

WARSZAWA DO WZIĘCIA. DLA AKTORA

Szykują się rekordowe transfery do teatrów w Warszawie.

Dlaczego aktorzy z pokolenia trzydziesto- i czterdziestolatków wybierają stolicę?

WITOLD MROZEK

Po pierwsze - dla pieniędzy. Teatry w innych miastach, nawet jeśli nie- rzadko mają ciekawszy repertuar od warszawskich, to nie tylko z reguły płacą mniej, ale też ich położenie utrudnia dorabianie i/lub rozwój zawodowy w filmie czy telewizji. Świat ekranowych produkcji koncentruje się w Warszawie.

Drugim powodem jest niepewność jutra, np. w Teatrze Polskim we Wrocławiu, gdzie przez polityczno-urzędnicze awantury wciąż nie wiadomo, kto pokieruje instytucją - a sezon zaraz się zacznie.

Jest i trzeci powód. W ostatnich sezonach skostniałe życie teatralne stolicy zaczęło powoli nabierać dynamiki. Reżyserzy, którzy dotąd święcili triumfy w Bydgoszczy, we Wrocławiu,



MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA GAZETA

Wiktor Loga-Skarczewski

w Wałbrzychu czy Krakowie, coraz częściej pracują na warszawskich deskach (z lepszym lub gorszym skutkiem). Wraz z nimi pojawiają się sprawdzeni aktorzy współpracownicy.

W Teatrze Studio, po trwającym rok i zakończonym zwolnieniami dyscyplinarnymi i sądem konflikcie między aktorami, była dyrektorka artystyczna i dyrektorem naczelnym, trwa uzupełnianie i odświeżanie zespołu. Ze Studio współpracować będzie m.in. tegoroczna absolwentka łódzkiej filmówki Maria Dębska, znana z filmów „Moje córki krowy” Kingi Dębskiej i „Dybuk” Marcina Wrony. Etat w Studio dostanie też kojarzony przede wszystkim z pracy z reżyserem Radosławem Rychcikiem Tomasz Nosiński (wcześniej grał w Kielcach i Poznaniu).

Mocne transfery - nie tylko do Pałacu Kultury - nadchodzą z Dolnego Śląska, którego sceny nadawały w minionych latach ton teatralnemu życiu

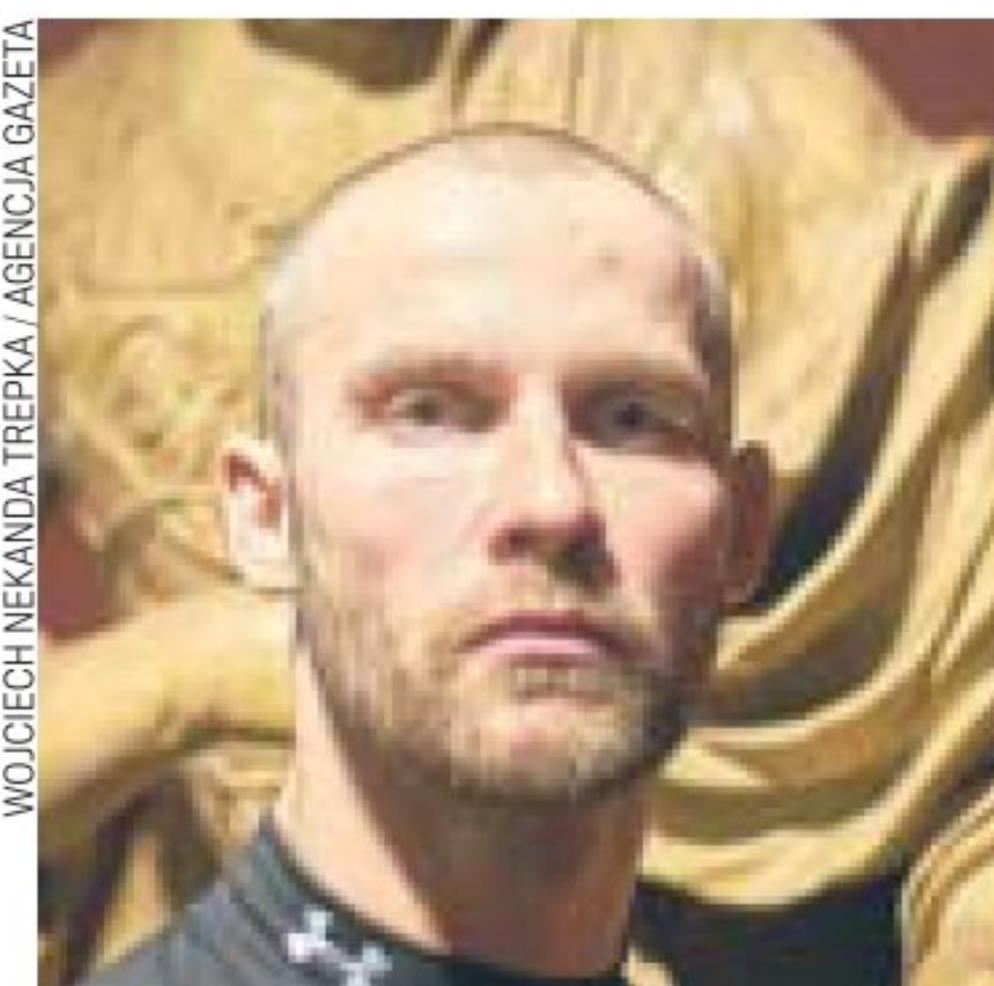


MAŁGORZATA KUJAWKA / AGENCJA GAZETA

Maria Dębska

Polski. Do zespołu Studio trafi weteran z Jeleniej Góry, Wałbrzycha i Wrocławia Marcin Pempuś (znany z przedstawień Moniki Strzępki „Niech żyje wojna!” i „Tęczowa Trybuna 2012” oraz „Wycinki” w reżyserii Krystiana Lupy). Na tej samej scenie zobaczymy też przez lata związaną z Wałbrzychem Ewelinę Żak, ostatnio aktorkę niezależną, współpracującą m.in. z reżyserem Michałem Borczuchem.

Teatr Polski we Wrocławiu opuścił Bartosz Porczyk, gwiazda tamtej sceny, Gustaw/Konrad w czternastogodzinnych „Dziadach” Michała Zadary. Dotąd jako wolny strzelec współpracował z Teatrem Powszechnym, gdzie można go już oglądać w spektaklach Zadary („Lilla Weneda”) i Eweliny Marciniak („Księgi Jakubowe” według Olgi Tokarczuk). Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, Porczyk otrzymał propozycję etatów od Powszechnego i Studio.



WOJCIECH NEKANDA TREPKA / AGENCJA GAZETA

Bartosz Porczyk

Do zespołu Powszechnego dołączyła już Barbara Wysocka, odnosząca też międzynarodowe sukcesy jako reżyserka teatralna i operowa, niegdyś aktorka Narodowego Starego Teatru w Krakowie i teatru w Bydgoszczy. Publiczność Powszechnego widziała ją dotąd w dwóch wystawionych przez Michała Zadare dramatach Słowackiego oraz w reżyserowanym przez samą Wysocką „Juliuszu Cezarze” Szekspira. W nadchodzącym sezonie zagra m.in. u znanego z politycznych spektakli bałkańskiego reżysera Olivera Frlijca. W Powszechnym znajdzie się też charyzmatyczny Grzegorz Artman, przed laty aktor alternatywnego Teatru Wierszalin. Ostatnie dwa sezony Artmana w kierowanym przez Pawła Wodzińskiego i Bartosza Frąckowiaka Teatrze Polskim w Bydgoszczy były jednym z bardziej spektakularnych scenicznych powrotów



FRANCISZEK MAZUR / AGENCJA GAZETA

Barbara Wysocka

do zawodu. Do zespołu Powszechnego dołączy też Wiktor Loga-Skarczewski, dotąd ceniony aktor krakowskiego Starego.

Inne sceny też szukają nowych twarzy. Do zespołu TR Warszawa ma dołączyć na stałe Paweł Smagała, współpracownik Krzysztofa Garbaczewskiego. Błyskawicznie przygotowane przez Smagałę zastępstwo w „Niezwykłych przygodach Roberta Robura” w reżyserii Garbaczewskiego spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem. Smagała zastąpił tam Dawida Ogrodnika, a głos jego postaci podkładała Justyna Wasilewska. Do stylizowanego na grę komputerową cyberpunkowego świata spektaklu ten dziwny z pozoru pomysł pasował idealnie.

Czy to koniec aktorskich transferów? Przez ostatnie tygodnie wakacyjnej przerwy jeszcze wiele może się wydarzyć. ●